



**KS. TOMASZ  
GIERASIMCZYK**

redaktor wydania

**K**ard. Joseph Ratzinger w książce „Czas przemian w Europie” za jedno najmroczniejszych „znaków czasu” uznał narkomanię i terroryzm. Oba zjawiska są reakcją chorych osobowości na życiowe problemy i oba wyrastają z tęsknoty za szczęściem. Narkomani upajają się chemicznym błogostanem, terroryści chcą przemocą ustanowić raj na ziemi. Ale tu i tu na końcu czai się śmierć. O walce z narkomanią piszemy na str. IV i V. Czy to pociecha, że u nas terroryzm nie jest kłopotem tak wielkim jak właśnie narkomania? ■

## ZA TYDZIEŃ

- EGZORCYŚCI – życie i posługa
- JERZY FEDRO – biblijny artysta
- Parafia w KARGOWEJ

## Święcenia diakonatu w Głogowie

# Prawo do ich modlitwy

Sześciu alumnów paradyskiego seminarium 14 maja przyjęło z rąk bp. Pawła Sochy święcenia diakonatu. Święcenia odbyły się po raz pierwszy w głogowskim kościele pw. św. Klemensa Dworzaka.

Święcenia przyjęli (na zdjęciu od lewej): Łukasz Łaszkiwicz z parafii pw. św. Klemensa w Głogowie, Krzysztof Hojzer z parafii pw. Macierzyństwa NMP w Zbąszynku, Przemysław Janicki z parafii pw. MB Rokitniańskiej w Kostrzynie, Marek Boryca z parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Puławach, Marcin Gwóźdź i Karol Aleksandrowicz z parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Głogowie.

Bp P. Socha przypomniał zadania diakona: – Będziecie wyjaśniać słowo Boże, posługiwać cierpiącym i modlić się za lud Boży. Ludzie mają prawo do waszej modlitwy i do tego, by słyszeć od was słowo Chry-



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

stusa, a nie prywatną filozofię.

Kandydaci, zgadzając się ze słowami homilii, przyrzekli posłuszeństwo biskupowi, zachowanie celibatu oraz zobowiązali się do modlitwy Liturgią Godzin. Po litanii do Wszystkich Świętych biskup włożył na głowy kandydatów ręce, a modlitwa konsekracyjna dopełniła aktu święceń. Od tej pory diakoni, choć nie są jeszcze kapłanami, przynależą już do stanu duchownego.

– Formacja w seminarium wystarczy, aby ze spokojem

**Liturgiczną  
szatą diakona  
jest dalmatyka**

podjąć taką decyzję – mówi dk K. Aleksandrowicz.

Ks. Piotr Rutkowski CM, ojciec duchowny alumnów, uważa jednak, że dziś młodym jest trudniej niż kiedyś podejmować życiowe zobowiązania. – Tym bardziej potrzeba modlitwy za nich – mówi.

Nowi diakoni pragną przyjąć za rok święcenia prezbiteratu. Póki co, będą kontynuować studia i angażować się duszpastersko w parafiach.

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK**

## DZIESIĘĆ LAT TEMU GORZÓW WLKP. ZAWIERZONO MATCE BOŻEJ FATIMSKIEJ



**Z**awierzenia dokonali radni miejscy. Akt podpisano 1 czerwca 1996 r. – Od tamtej pory miasto bardzo się zmieniło – mówi Tadeusz Horbacz, jeden z inicjatorów. Przywieziona wtedy z Fatimy figura stoi dziś pod klasztorem kapucynów.

Tamte dni i 25. rocznicę zamachu na Jana Pawła II gorzowianie obchodzili z bp. Edwardem Dajczakiem. Z setkami wiernych biskup modlił się pod figurą Maryi i w procesji szedł do katedry, gdzie Mszą św. dziękował za „pięknych ludzi” Gorzowa oraz prosił o modlitwę za miasto. Tej modlitwy nie przerwały strumienie deszczu. Ostatnia taka ulewa spadła na tłumy wiernych w rocznicę śmierci Jana Pawła II. – To mały sprawdzian naszej wiary – mówi z uśmiechem uczestnik obu wydarzeń Tadeusz Klimas. ■

**Bp E. Dajczak:  
Dziś modlimy  
się za tę część  
Polski,  
za Gorzów**



## Rocznica zakończenia wojny



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**ZIELONA GÓRA.** 61. rocznicę zakończenia II wojny światowej uczczono w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze. Mszę św. w intencji ojczyzny sprawował wikariusz biskupi ks. prał. Konrad Herrmann. W uroczysto-

ści wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, służb mundurowych, harcerzy oraz organizacji kombatanckich. Kompanię honorową wystawił Zielonogórski Pułk Przeciwlotniczy z Czerwieńska (na zdjęciu).

## Oaza modlitwy



KRYSZTOF KRÓL

**Warsztaty na temat pracy w grupie**

**PARADYŻ.** Od 5 do 7 maja dwudziestu trzech animatorów Ruchu Światło-Życie uczestniczyło w Oazie Modlitwy. Rekolacje poprowadził ks. Dariusz Gronowski. – Rozważaliśmy tematykę dotyczącą czystości –

mówi Andrzej Horowski, animator. – Mówiliśmy o tym w gronie osób, które doskonale wiedzą, że jest to bardzo istotne dla chrześcijanina. Szkoda tylko, że przyjechało tak mało animatorów – dodaje. W czasie oazy Dorota Kiszkielis prowadziła warsztaty dotyczące psychologii pracy w grupie. – Oaza Modlitwy to dla mnie zawsze owocne i twórcze rekolacje. Mogę spędzić czas z otwartymi ludźmi. Najważniejsze jest jednak to, że mogę w każdej chwili pójść do kaplicy, aby porozmawiać z Jezusem – mówi Ola Tęczycka, animatorka.

## Zjazd rycerski

**SIEDLISSKO.** Ponad 70 miłośników rycerstwa, średniowiecza i czasów szlacheckich zjechało się do zamku w Siedliszku. W kaplicy zostali pasowani nowi bracia i damy. Przez trzy dni toczyły się pojedynki, strzelano z łuku, jeżdżono na koniach i organizowano pikniki. Ośmiu członków Bractwa Rycerskiego z Zielonej Góry dojechało do Siedliszka na koniach ze stajni przy parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Zielonej Górze. – Wielu z nas swoją przygodę z rycerstwem zaczęło od fascynacji średniowieczem. Chcemy odtwarzać język, sposób walki, stroje, śpiew i ówczesną literaturę –

mówi Dominik Doliński, chorąży Bractwa Rycerskiego z Zielonej Góry (na zdjęciu).

Obecnie bractwo liczy około czterdziestu osób, mogących sprawdzić swe umiejętności w pięciu sekcjach: bojowej, irlandzkiej, łuczniczej, kulturalnej oraz szkockiej. Członkowie bractwa wspierają akcje charytatywne.



MARCIN KRUKIEWICZ

## Młodzieżowe Spotkania Teatralne

**ZIELONA GÓRA.** 8 maja na deskach Teatru Lubuskiego młodzieżowe grupy teatralne z całego miasta zaprezentowały swoje przedstawienia. Przegląd odbył się już po raz piąty. – Chcemy teatrom dać szansę wystąpienia na prawdziwej scenie. Jest to też okazja, aby grupy młodzieżowe mogły się nawzajem poznać – wyjaśnia Małgorzata Paszkier z Zielonogórskiego Ośrodka Kultury.

Podczas spotkań zostały zaprezentowane przedstawienia teatrów: „PiiiP”, „Amalgamat”, „Czego Nigdy”. Były też monodramy w wykonaniu Natalii Dyjas i Sandry Stanisławskiej. Gościem nie wystąpił teatr „Chwila”



KRYSZTOF KRÓL

**Teatr „PiiiP” prezentuje „Śpiącą królową”**

z Nowej Soli. – Takie imprezy są bardzo potrzebne. Jest to jedna z nielicznych okazji, kiedy możemy zagrać w teatrze, wystąpić przed szerszą publicznością i pokazać to, nad czym tyle pracujemy – mówi Gosia Kazińska z teatru „PiiiP”.

## Terapia z koniem



MAGDALENA KOZIEL

**Magdalena Kowalska prowadzi Agatę siedzącą na koniu**

**PRZYLEP.** Osoby upośledzone ruchowo, niepełnosprawne fizycznie i umysłowo, z dysfunkcjami narządu zmysłów korzystają z oferty Zielonogórskiego Towarzystwa

Hipoterapeutycznego. Ośrodek współpracuje na stałe z Niemcami, a także m.in. z Węgrami i Bułgarami. W ubiegłym roku towarzystwo obsłużyło 21 wymian polsko-niemieckich. – Hipoterapia jest niekonwencjonalną metodą leczenia osób niepełnosprawnych, polegającą na wykorzystaniu konia do rehabilitacji – mówi Magdalena Kowalska, prezes ZTH, które ściśle współpracuje z Zespołem Szkół Specjalnych, Warsztatami Terapii Zajęciowej oraz stowarzyszeniem chorych na stwardnienie rozsiane „Biegusy” z Zielonej Góry.

## 200 tysięcy z jednego procentu

**CARITAS.** Blisko 200 tys. złotych otrzymała Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej. Pieniądze pochodzą od ponad trzech tysięcy osób, które Caritas przekazał 1 proc. podatku dochodowego.

– To o 50 tysięcy złotych więcej niż rok temu – mówi Grzegorz Idziak, zastępca dyrektora diecezjalnej Caritas. Pieniądze pomogą wyposażyć stołówki, organizować



punkty wydawania posiłków, stworzyć aneksy kuchenne w świetlicach i magazyny na żywność, którą Caritas otrzymuje dla potrzebujących w ramach unijnego programu PEAD oraz od sponsorów. – Część środków przeznaczymy też na wakacyjne żywienie dzieci. Wtedy stołówki szkolne są nieczynne – mówi G. Idziak.



Pielgrzymka Służby Liturgicznej Ołtarza

# Nadal chcą służyć

Do paradyskiego seminarium przyjechali ministranci. Ponad tysiąc osób z różnych zakątków diecezji.

Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św. w paradyskim ogrodzie. W kazaniu bp Edward Dajczak przypomniał, że nie jest zwykła wycieczka, ale pielgrzymka. – Pytałem ministrantów, co się w ich życiu zmieniło, odkąd służą przy ołtarzu? Wiele odpowiedzi brzmiało: „Bóg jest mi bliższy”. Czy wy, którzy dzisiaj tutaj przyjechaliście, możecie tak powiedzieć? – pytał biskup ministrantów.

W czasie Eucharystii 184 osoby z 30 parafii zostały pobłogosławione do pełnienia posługi lektora. – Jestem ministrantem od kilku lat. To dla mnie umocnienie w dalszej służ-

bie. Lubię być blisko ołtarza i służyć – tłumaczył nowy lektor Mateusz Paczwa, z Nowogrodu Bobrzańskiego.

Wielu ministrantów przyjechało na pielgrzymkę po raz pierwszy. Chcieli wspólnie się pomodlić i zobaczyć seminarium. – Przyjechałem, żeby się pomodlić i pozowiedzać. W przyszłości chcę być lektorem – mówi Hubert Buchwald z Niedźwiedzia, parafia Toporów.

W czasie pielgrzymki ministranci uczestniczyli w licznych zmaganiach konkursowych. W sobotnie popołudnie, w trzech kategoriach wiekowych, rozstrzygnięto diecezjalne rozgrywki piłkarskie. – Gramy od 7 lat. Przyjechalśmy tutaj, aby jak co roku pomodlić się. Służymy przecież dla samego Boga. Gramy głównie dla zabawy i cieszymy się z dzisiejszego zwycięstwa – mówi Michał Olejnik, z Głogowa.

Nie tylko zmagania sportowe były przedmiotem ministranckiej rywalizacji. Oprócz rozgrywek zorganizowano konkurs wiedzy liturgicznej. Spośród jedenaśtu drużyn najlepszą okazała się parafia pw. św. Mikołaja w Głogowie. – Konkurs dotyczył posługi przy ołtarzu. Były np. pytania o nazwy paramentów liturgicznych – wyjaśnia animator Andrzej Horowski, z Diecezjalnej Diakonii Liturgicznej.

Choć bycie ministrantem nie jest dziś modne, młodzi ludzie wciąż decydują się służyć przy ołtarzu. – Większość chce służyć, ponieważ autentycznie kocha Boga. Inni przychodzą za przykładem kolegów i tego, co się dzieje na parafii – mówi ksiądz Adrian Put z Lubka.

KRZYSZTOF KRÓL



Ministranci ze Szczawnica cieszą się z zajęcia trzeciego miejsca

KRZYSZTOF KRÓL

## CIĄGLE PRZYJEŹDZAJĄ

Ks. ROBERT PATRO, DIECEZJALNY DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY.



– Ta pielgrzymka ciągle się rozwija. Widać wyraźnie, że to jest coś, co interesuje chłopaków i dlatego oni chcą tutaj przyjeżdżać. Myślę, że widoczna jest praca księży na parafiach. Istotnym motywem, dzięki któremu tutaj są, to liga ministrancka. Bardzo wiele osób gra w swoich parafiach. Dojście do finału nie jest sprawą łatwą. Najpierw trzeba wygrać mecze na poziomie dekanatu, rejonu, a potem w strefie. To jest ogromny wysiłek dla tych chłopaków. Do Paradyża przyciąga na pewno także atrakcyjność tego miejsca.

## ZWYCIĘZCY ZAWODÓW

- Finał Piłkarskiej Ligi Ministranckiej  
Szkoły podstawowe: par. pw. MB Częstochowskiej (Przyborów)  
Gimnazja: par. pw. Miłosierdzia Bożego (Głogów)  
Szkoły ponadgimnazjalne: par. pw. św. Jana od Krzyża (Stare Osiedle)
- Konkurencje indywidualne:  
Żonglerka piłką – Mateusz Brzostowicz (Zielona Góra)  
Rzut do kosza – Krzysztof Jastrzębski (Tuplice)  
Rzut lotkami – Krystian Nowak (Otyń)
- Przeciąganie liny:  
par. pw. Podwyższenia Krzyża z Otynia

## Przystanek Jezus

# Przed Kostrzynem

Tegoroczny „Przystanek Jezus” odbędzie się w Kostrzynie nad Odrą od 24 do 30 lipca.

Od 12 do 14 maja w Domu Wspólnoty św. Tymoteusza w Gubinie odbyło się spotkanie robocze Ogólnopolskiej Inicjatywy Ewangelizacyjnej – Przystanek Jezus 2006. Wzięło w nim udział 20 osób z całej Polski. Robocze ustalenia zakończyła Msza św. pod przewodnictwem bp. Edwarda Dajczaka, jednego z inicjatorów PJ. – Bardzo ważnym czynnikiem twórczym młodych jest zakorzenie-

nie w Chrystusie – podkreślał w homilii bp. E. Dajczak.

Zdaniem ks. Artura Godnarskiego, kościelnego asystenta Wspólnoty św. Tymoteusza, tematykę „Przystanku Jezus” wyznaczać będą teksty Ewangelii rozważanych przez cały Kościół w liturgii tych dni.

Na spotkaniu podsumowano działania ewangelizacyjne z całego roku, podejmowane przez Wspólnotę św. Tymoteusza w ramach „Przystanku Jezus”. Do najważniejszych zaliczyć można zaangażowanie w promocję ekranizacji filmowej powieści C.S.Lewisa „Opowie-

ści z Narnii”. Drugim ważnym przedsięwzięciem jest zaangażowanie w wydanie na polskim rynku najnowszej książki Josha McDowella „W poszukiwaniu odpowiedzi – Kod Leonarda da Vinci”, do której słowo wstępne napisał abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

„Przystanek Jezus” jest organizowany równoległe do „Przystanku Woodstock”, ale nie jest to impreza konkurencyjna. To inicjatywa młodych dla młodych, aby w każdym miejscu głosić i spotykać Jezusa Chrystusa.

MAGDALENA KOZIEL

## Sonda

## CZY DOSTRZEGAMY PROBLEM?

MALGORZATA OKUPSKA,  
STRYCHY

– Sama nie stycam się z tym problemem, ale przecież on występuje. Dziś trzeba chronić głównie szkołę, np. dobrym rozwiązaniem było założenie kamer w liceum w Skwierzynie. Potrzebne są też ośrodki pomagające młodzieży wyjść z uzależnienia. W naszej miejscowości początkowo spotkano się z oporami. Myślę, że zabrakło wstępnej informacji ze strony organizatorów. Teraz nie ma zastrzeżeń, młodzież jest grzeczna.

BOGDAN GRABEK, NOWY DWOREK



– Dzisiaj wiele się słyszy na temat narkomanii wśród młodzieży. Według mnie, biorą coraz młodszy, bo jest większy dostęp do narkotyków. To dobrze, że powstają ośrodki dla osób uzależnionych. Ja osobiście przyjaźnię się z wieloma osobami z ośrodka, który jest w naszej miejscowości. To są przecież tacy sami ludzie jak inni. Problemów żadnych nie ma.

ZOFIA MORAWSKA, BLEDZEW



– Problem na pewno jest, choć nie spotykam się z nim bezpośrednio. Coraz częściej słyszy się o dealerach w szkole lub na ulicy. Ciekawym rozwiązaniem jest taki ośrodek jak u nas. Osobie uzależnionej trudno byłoby się zmienić w swoim środowisku, a tu ma przynajmniej spokój, żeby się wyleczyć. Ludzie akceptują ten ośrodek i raczej nie ma żadnych problemów.

**Dziś po środki psychoaktywne sięgają coraz młodsze osoby. Na problem narkomanii narażone są miejskie blokowiska, szkoły, dyskoteki, ale także wieś.**

tekst  
**KRZYSZTOF KRÓL**

O tym, że narkomania to kwestia bardzo aktualna, świadczy chociażby raport Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii z 2005 roku, w którym teren województwa lubuskiego jawi się jako najbardziej zagrożony: „Województwo to dzięki swemu transgranicznemu położeniu sprawia, że lokuje się ono w centrum ważnych kwestii rozwoju gospodarczego i tranzytu. Owo położenie powoduje z jednej strony pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy regionu, z drugiej natomiast ma negatywne reperkusje dla wzrostu zjawisk patologicznych, w tym przestępczości związanej z narkomania” – czytamy w raporcie.

W ostatnich latach coraz więcej osób sięga po narkotyki. Powody są różne: rodzina dysfunkcyjna, tj. niespełniająca swoich zadań, niesprzyjające środowisko rówieśnicze, słaba konstrukcja psychiczna lub uwarunkowania genetyczne. – Szczególnie narażona jest młodzież. Narkotyki są coraz bar-

## Czego de



ARCHIWUM LUBUSKIEJ POLICJI

dziej dostępne i popularne. Wzorec narkomania zmienił się w ciągu ostatnich lat. Zwykle nie jest to już brudny i zaniedbany hipis, ale młody człowiek ubrany w firmowe ciuchy, bywalec dyskotek czy nawet lubiany w szkole uczeń – mówi ks. Wojciech Miłek.

**Anastasis, czyli zmartwychwstanie**

Osobom z problemem narkotykowym pomagają różnego rodzaju placówki terapeutyczne. Na terenie naszej diecezji działa kilka ośrodków stacjonarnych: w Nowym Dworcu, Ciborzu i Wymiarkach. Od 2004 roku istnieje także Katolicki Ośrodek Rehabilitacyjno-Readaptacyjny dla Młodzieży „Anastasis” w Strychach. Zajmuje się on pomocą i leczeniem młodzieży uzależnionej od substancji psychoaktywnych. – Jest to placów-

**Narkotyki. Zyski dla jednych, śmierć i cierpienie dla drugich**

ka stacjonarna. Pacjentami naszego domu są osoby w wieku od 14. do 21. roku życia – wyjaśnia ks. W. Miłek.

Dom „Anastasis” powstał w odpowiedzi na aktualne problemy duszpasterskie. – Z narkomania zetknąłem się jako wikariusz w Gorzowie Wlkp. Na początku odsyłałem ludzi do specjalistycznych ośrodków. Potem zacząłem pracować jako wolontariusz w ośrodkach terapii uzależnień – mówi ks. W. Miłek. – Im bardziej angażowałem się w ten problem, tym bardziej dojrzywał pomysł, aby stworzyć stacjonarny ośrodek o profilu katolickim.

Ks. Wojciech Miłek od samego początku zajmuje się prowadzeniem „Anastasis”. Początki nie były jednak łatwe. – Trzeba było stworzyć strukturę Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, spełnić wiele formalnych wymagań i zebrać kadre. Później musieliśmy



zi działa „Anastasis” – katolicki ośrodek terapii uzależnień

# aler nie powie



podpisać kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, aby mieć możliwość leczenia pacjentów w ramach ich ubezpieczeń. Pierwsza umowa obejmowała leczenie 14 pacjentów – dodaje. Obecnie placówka ma podpisywane z NFZ kontrakt

na 30 osób w Strychach i na 12 w Bledzewie.

## Uczą się żyć na nowo

Specyfiką „Anastasis” jest podejście do osoby uzależnionej. – Uzależnienie jest chorobą, która dotyka całego człowieka we wszystkich jego sferach: fizycznej, psychicznej, emocjonalnej, wolitywnej, intelektualnej, duchowej i religijnej – tłumaczy ksiądz dyrektor. – Środek psychoaktywny wpływa na każdą ze sfer i powoduje jej degradację. Oddziaływanie terapeutyczne musi więc obejmować wszystkie obszary.

Proces leczenia jest długotrwały i skomplikowany. Praca terapeutów i wychowawców ośrodka na początku pobytu pacjenta polega głównie na tym, aby dana osoba zobaczyła związek wszystkich swoich problemów z narkotykami. – Budowanie motywacji trwa od 6 do 9 miesięcy. Dopiero określona i przeżyta motywacja może umożliwić podjęcie decyzji o prawdziwej zmianie. Potem zaczy-

na się dalsza praca – mówi ks. Wojciech.

Pobyt w Strychach trwa ok. 18 miesięcy. Po tej terapii pacjentom proponuje się roczny program rehabilitacyjny w Bledzewie. – W tzw. hostelu jest czas, aby dana osoba nauczyła się na nowo życia w społeczeństwie – mówi ks. Wojciech. – Osoby uzależnione mają często deficyty rozwojowe i społeczne, gdyż przez pewien czas ich życie było skoncentrowane prawie wyłącznie na narkotykach. Pacjenci po terapii mają np. problemy z nawiązywaniem kontaktów lub ze zorganizowaniem sobie wolnego czasu itp.



Pobyt w hostelu umożliwia im nauczanie się podstawowych umiejętności i readaptację społeczną.

Wychowankowie z Bledzewa uczą się m.in. dysponowania czasem, pieniędzmi oraz rozwijają swoje zainteresowania. – Robimy wiele różnych rzeczy, np. łowimy ryby, chodzimy na taniec towarzyski i gramy w piłkę. Ostatnio w Strychach wystawiliśmy przedstawienie o narkomanii – mówi Marian, mieszkaniec hostelu.

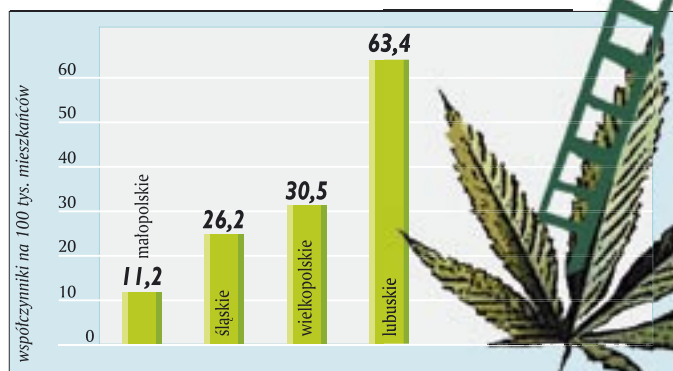
wiele pokazać, dać wsparcie, konfrontować, ale decyzja „brać czy nie” nie należy już do nas.

Wielu osobom ośrodek jednak pomaga. – Jednym z budujących przykładów jest chłopak, który zakończył program i po leczeniu musiał iść za stare przestępstwa do więzienia. Obawialiśmy się, że to spowoduje jego powrót do narkotyków. Na szczęście jest inaczej, nadal nie bierze i nie pije – cieszy się ks. Wojciech.

Wiele osób boi się przyszłości po wyjściu z ośrodka, ale patrzy z nadzieją na przyszłość. – Najbardziej boją się, że jak wrócę, to się przeliczę. Teraz podejmam decyzję, że wracam do domu. Chcę próbować. Mam zamiar chodzić do szkoły gastronomicznej, aby kiedyś otworzyć małą restaurację – mówi Kasia, mieszkanka Strychów.

Dziś z narkotykami można spotkać się w różnych miejscach. Instytucje starają się temu przeciwdziałać. Ale problem nadal jest. – Najważniejsze jest to, żeby rodzice więcej rozmawiali ze swoimi dziećmi. Jeśli mają podejrzenia, że ich syn lub córka bierze narkotyki, to powinni od razu reagować – mówi ks. W. Milek. – Prawie w każdym mieście są ośrodki profilaktyki i terapii uzależnień. Można tam poprosić o pomoc specjalistów. Jeśli jest problem to nie można z leką udawać, że on mnie nie dotyczy.

## Osoby uzależnione przyjęte do lecznictwa stacjonarnego w 2004 r.



## Dać sobie pomóc

Niestety, nie wszystkim udaje się pomóc. Ks. Wojciech Milek: – Nie zawsze jest tak, jak tego chcemy. Często zderzamy się z własną bezsilnością i granicami naszej pomocy. Możemy

## KATOLICKI OŚRODEK REHABILITACYJNO-READAPTACYJNY

dla Młodzieży „Anastasis”  
Strychy 42, 66-430 Przytoczna  
Tel. 095 749 30 29  
<http://osrodek.anastasis.w.interia.pl>

Po raz szósty odbędzie się Diecezjalna Parafiada Dzieci i Młodzieży

## Z boiska do kościoła

Z ks. Jerzym Piaseckim, diecezjalnym referentem sportowym, o parafiadzie rozmawia ks. Tomasz Gierasimczyk

*Ks. TOMASZ GIERASIMCZYK: Niedługo, 10 czerwca w Nowej Soli wystartuje VI Diecezjalna Parafiada Dzieci i Młodzieży. Na czym polega impreza?*

Ks. JERZY PIASECKI: – To impreza sportowa i religijna, okazja do modlitwy i współzawodnictwa na boisku. Zapraszamy na nią wszystkich, którzy w Kościele tworzą w sposób formalny lub nieformalny kluby sportowe. Rozgrywki odbędą się w następujących kategoriach: piłka nożna, tenis stołowy chłopców, szachy, siatkówka dziewcząt. Organizatorem jest Klub Sportowy „Antoni”



**Ks. Jerzy Piasecki na co dzień jest proboszczem w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Wilkanowie**

przy parafii pw. św. Antoniego w Nowej Soli i diecezjalny referat ds. sportu. Patronat nad Parafiadą objął bp Adam Dyczkowski.

### Skąd taki pomysł?

– Przy parafiach powstało już ok. 10 klubów sportowych. Takie kluby są m.in. w Nowej Soli, Starym Kisielinie, Wilkanowie, Gorzowie Wlkp. Dłatego chcemy, aby nie tylko w parafiach czy dekanacie, ale rów-

nież na poziomie diecezji młodsi sportowcy mogli się spotkać i rywalizować. Idea naszej parafiady nawiązuje do parafiady ogólnopolskiej, która odbywa się w Warszawie. Z naszej diecezji startowali tam już sportowcy z Raculi, Wilkanowa i Gorzowa.

### A jaką popularnością cieszy się nasza impreza?

– Co roku przyjeżdża ok. 400 osób. Największą popularnością cieszy się piłka nożna i tenis stołowy. W tym roku będzie także konkurs plastyczny na temat „Jan Paweł II przyjacielem wszystkich dzieci”.

**U księdza w parafii 15 metrów od kościoła znajduje się boisko sportowe. Dla wielu proboszczów to pomysł zbyt śmiały.**

– Warto odstąpić, jeśli to technicznie możliwe, trochę parafialnego placu na ten cel. Młodzież jest wtedy bardziej zintegrowana z parafią. Można na nich oddziaływać. Nawet gdy trochę pokrzyżują i pohłasują, to zawsze można do nich wyjść i porozmawiać.

### Zawsze to odrobinę bliżej Kościoła.

– Na pewno. I to nie tylko odrobinę. Przecież oni są w pobliżu cały czas. A gdy coś się przy parafii dzieje i na przykład potrzeba pomocy, to zawsze można kogoś zawołać z boiska. Chętnie pomogą. ■

*Zgłoszenia drużyn i zawodników przyjmowane są do 6 czerwca: o. Tomasz Durczyński OFMCap; Nowa Sól, tel. 068 387 26 54; ks. Jerzy Piasecki; Wilkanowo, tel. 068 327 33 89.*

Tę uroczystość pamięta się całe życie

## Pierwsza, ale nie ostatnia

Cieszę się, że w końcu dostałam najlepszy prezent, samego Pana Jezusa – wspomina Ola Dobosz

Ola swoją I Komunię przeżyła zaledwie cztery dni temu w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach.

Jej koleżanki i koledzy z tej samej parafii przekonują, że Pan Jezus naprawdę zamieszkał w ich sercach i to na zawsze. Twierdzą, że oczywiście dzięki temu są lepsze. – Najbardziej przeżyłam przyjęcie Pana Jezusa. Tylko trochę bałam się pierwszej spowiedzi – mówi Łucja Jaskulska. – Ja najbardziej to się bałam czytania, bo byłam lektorem – wtóruje Jakub Zduński, a Karina Pawłowska dodaje: – Moja mama bardzo się cieszyła, że będę miała w sercu Jezusa Chrystusa i że będę bardziej grzeczna.

Dzieci z parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych ze

Starego Kisielina zapamiętały komunijne kazanie. Była to inscenizacja na temat powołania Apostołów. Ks. proboszcz Andrzej Brenk z katechezą domową odwiedził w ramach przygotowań każdą rodzinę, w której dziecko szło do Komunii. – Z domownikami rozważaliśmy treści katechizmowe i wspólnie modliliśmy się w intencji dziecka komunijnego. W spotkaniach tych uczestniczyły czasem rodziny wielopokoleniowe i wszyscy je bardzo przeżywaliśmy – wspomina ks. Brenk. Zapytany o trudności mówi, że razem z dziećmi przeżywał ich pierwszą spowiedź i starał się im pomagać, by przełamały lęk.

Irena Długaszek z mężem Pawłem i synem Bartkiem nieśli dary w czasie komunijnej Mszy św. w konka-

tredze pw. św. Jadwigi w Zielonej Górze. Siedzieli blisko ołtarza i widzieli, jak Bartek przyjmuje swoją I Komunię św. Nie udało im się to przy pierwszym synu Wojtku. – Kiedy słyszałam, jak Bartek kłęcząc w konfesjonale w czasie próby, głośno recytuje formułę spowiedzi, to coś się we mnie zatrzęsło. W czasie błogosławieństwa popatrzyłam na niego i zdałam sobie sprawę, że już jest taki duży – mówi I. Długaszek. Dziad-

kowie Bartka przez całą Mszę św. także byli bardzo wzruszeni. Komunie to jednak nie tylko wzruszenia, to również przygotowania dzieci do egzaminów, próby, przymiarki, przygotowywanie przyjęcia. – Te trudy są już za nami, teraz w „białym tygodniu” chodzimy codziennie do kościoła, świętując już na spokojnie to, co wydarzyło się cztery dni temu – mówi I. Długaszek.

**MAGDALENA KOZIEL**



MAGDALENA KOZIEL

**Biały tydzień. Dzieci z parafii w Starym Kisielinie**



## Zaproszenia

## STUDIUM NAD MAŁŻEŃSTWEM I RODZINĄ

Diecezjalne Studium nad Małżeństwem i Rodziną ogłasza nabór na rok akademicki 2006/2007. Celem studium jest przekazanie wiedzy o człowieku i jego powołaniu do miłości. Zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu w klasztorze oo. kapucynów przy pl. Staromiejskim w Gorzowie Wlkp. lub przy parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze. Nauka trwa rok, a absolwenci otrzymują kwalifikacje do pracy w parafialnych poradniach rodzinnych i katechizacji przedmałżeńskiej.

Blizsze informacje w Wydziale Duszpasterstwa Rodzin, tel. 068 451 23 51, e-mail: D. Orlowski@kuria.zg.pl.

## WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie o przyjęcie
- życiorys
- odpis dokumentu ukończenia studiów wyższych lub szkoły średniej
- opinia proboszcza
- dla osób konsekrowanych – zgoda biskupa lub przełożonego

## FESTIWAL PIOSENKI RELIGIJNEJ

Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Głogowie zaprasza parafialne i szkolne zespoły muzyczne oraz schole, a także indywidualnych wykonawców, do udziału w XIV Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej, który odbędzie się 10 czerwca w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Głogowie.

W ramach Festiwalu uczestnicy przedstawiają trzy utwory. Jeden poświęcony Miłosierdziu Bożemu, drugi Maryi-Matce, trzeci utwór o dowolnej tematyce religijnej. Czas występu nie może przekraczać 15 minut. Zgłoszenia przyjmowane będą do 31 maja.

Blizsze informacje:

Parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Głogowie, ul. Królowej Jadwigi 1; 67-200 Głogów, tel. 076 831 3850;

Tomasz Matuszak, tel. 0 507 161 301, fax 076 / 834 81 85, e-mail: matuszakt@go2.pl.

## Drezdenko – Lubuski Konkurs Recytatorski

## Szkoła prezentacji

W trzech kategoriach wiekowych 123 osoby rywalizowały o miano najlepszych recytatorów w województwie.

Spotkania recytatorskie mają już trzydziestoletnią tradycję. W zmaganiach konkursowych młodzi ludzie starają się poprawnie mówić i dobrze interpretować tekst. – W ten sposób rozwijają talenty, otwierają się na kulturę i kształtują własną osobowość. Tutaj można nauczyć się prezentacji samego siebie oraz otwartości na innych ludzi – mówi Tomasz Siemiński, pracownik Regionalnego Centrum Animacji Kultury.

Jak podkreślają organizatorzy, uczestnicy są z roku na rok są coraz lepsi. – Kultura słowa wzrasta – zauważa T. Siemiński. – Dużo jest klasyki, np. Tuwim lub Brzechwa w przypadku najmłodszych dzieci lub Gałczyński i Gombrowicz w przypadku starszych, ale są też zupełnie nowe teksty.



ARCHIWUM RCAF

Uczestnicy przechodzą najpierw eliminacje szkolne, gminne, powiatowe, a w końcu wojewódzkie. Ma-

ją do wyboru dwie kategorie: recytacja i „wywiedzione ze słowa”. W pierwszym przypadku ważne jest przekazanie sensu tekstu i pomysł na recytację. W drugiej kategorii, oprócz słowa liczy się gest, rekwizyt, a nawet strój. Laureatami zostali:

**Najmłodszy laureaci i wyróżnieni**

Klasy I–III: Weronika Chrostowska, Piotr Szymczyk, Anton Stanaszek, Kamil Tomes, Martyna Dziadkiewicz.

Klasy IV–VI: Vera Głazewska, Renata Werner, Klaudia Tyszkiewicz, Natalia Mioduszevska.

Klasy gimnazjalne: Magdalena Cukier, Daniel Stachuła, Jarosław Ławnicki, Justyna Turowska, Aleksander Myśliński.

**KRZYSZTOF KRÓL**

## Nowosolska inicjatywa muzyczna

## Jazz pod skrzydłami Archanioła

Już po raz drugi miłośnicy jazzu zgromadzili się w kościele pw. św. Michała Archanioła w Nowej Soli.

Tym razem zagrał zielonogórski zespół The Conception. Istniejącą od sześciu miesięcy grupę tworzą studenci II roku kierunku Jazz i Muzyka Estradowa na Uniwersytecie Zielonogórskim. W pierwszej części koncertu zespół wykonał standardy kompozycji m.in. Milesa Davisa, w części drugiej muzycy zaprezentowali własną twórczość. – Nasza muzyka wypływa z nurtu głównego w jazzie, mainstreamu, ale szukamy swoich rozwiązań. Inspiracja pochodzi także z wiary chrześcijańskiej – mówi kontrabasista Mikołaj Budniak.

Świadczą o tym utwory takie jak „Pascha” oraz modlitwa i świadectwo, które towarzyszą wyko-

nywanej muzyce. Zespół wygrał ostatni Przegląd Młodych Zespołów Jazzowych i Bluesowych w Gdyni. – Nagrodą była sesja nagraniowa, więc pracujemy nad płytą – mówi M. Budniak.

Organizatorem nowosolskich koncertów jest ks. Marek Kozłowski. – W pierwszym zagrał „Piotr Wojtasik Kwartet” ze światowej sławy perkusistą

Stevem Mc Cravenem – mówi ks. M. Kozłowski. – Wzięło wtedy w nim udział prawie pięćset osób.

Zapowiedziane są już kolejne muzyczne imprezy. W październiku zagra zespół Azaf, a w najbliższym czasie także uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowej Soli.

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK**

**The Conception:**  
kontrabas – M. Budniak,  
piano – Mariusz Smoliński, puzon – Bartosz Pernal,  
perkusja – Marek Wesółowski,  
saksofon – Michał Maculewicz



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Narodzenia NMP w Zawadzie

# Ten Kościół będzie większy

Zawada. Kilka kilometrów od Zielonej Góry. Kościół zbudowali tu w 1904 r. protestanci. Po stu latach powiększają go katolicy.

Parafia pw. Narodzenia NMP ma dziś dwa tysiące wiernych, z czego około pięćset osób mieszka w pobliskiej Krępie, gdzie jest kaplica pw. Dobrego Pasterza.

Mieszkańcy pracują albo szukają pracy w mieście. Nieliczni utrzymują się z gospodarstwa. Wielu to emeryci i renciści. Jedni wyjeżdżają, ale inni budują tu nowe domy. Stąd dawny kościółek stał się za mały. – Dobudowana część jest dwa razy większa od starej – tłumaczy proboszcz ks. Michał Zielonka. – Parafianie wybrali projekt prof. Jana Tajchmana z Torunia.

W podziemiach świątyni powstanie centrum formacyjne. – Będą tu sale dla wspólnot, klub, kominek, dekoratornia, toalety, zaplecze techniczne i kotłownia, bo kościół będzie ogrzewany – zdradza z zapałem proboszcz.

Dach parafii to wielkie finansowe wyzwanie. Ale ofiarność ludzi zdumiewa. – Przez lata nikt kościoła nie remontował. Entuzjazm proboszcza i tempo prac pociągnęły ludzi – mówią Marianna i Jan Koniakowscy z Zawady.



ZDJĘCIA KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

## Z proboszczem na pielgrzymkę

Kościół w Zawadzie żyje. Prężnie działa Żywy Różaniec. To aż jedenaście róż. W każdej po dwadzieścia osób. Tyle, ile różańcowych tajemnic. Ostatnio powstały także cztery różne dziecięce. – To wotum wdzięczności za Jana Pawła II – mówi z dumą ks. Michał.

Nie brakuje też parafialnej Caritas. Jej specjalność to, oprócz kolonii dla dzieci, turnusy wypoczynkowe dla seniorów. W tym roku seniorzy pojedą do Międzyzdrojów. – Z tym pomysłem byliśmy pierwsi w diecezji. Ma duże powodzenie – mówi proboszcz. – Wiele starszych osób nigdy nie było nad morzem ani w górach.

Ważne są także rodziny. W Krępie działa od trzech lat krąg Domowego Kościoła. – Latem jedziemy na rekolację do Tylmanowej –

mówi para animatorska – Teofil i Elżbieta Juszcakowie. W Zawadzie istnieje też krąg par niesakramentalnych.

Od tego roku w parafii posługują nadzwyczajni szafarze Eucharystii. Jest ich czterech. – Rozdają Komunię św. i powoli przyzwyczajamy chorych do ich odwiedzin – wyjaśnia proboszcz. Tadeusz Sulikowski z Krępy prowadzi warsztat blacharski: – Dla nas, świeckich, brać do rąk Jezusa to niesamowite przeżycie.

Proboszcz lubi w wolnych chwilach strzelać z wiatrówki, ale jego pasją są pielgrzymki. Zaraził nią parafian. Co roku pełne autokary wyjeżdżają z Zawady do Łagiewnik, Lichenia, Fatimy i do ulubionego Medjugorie. – Teraz jedziemy na Ukrainę szlakiem Trylogii Sienkiewicza – mówi ks. M. Zielonka. – Pielgrzymki bardzo nas łączą.

**KS. TOMASZ GIERASIMCZYK**



## KS. MICHAŁ ZIELONKA

Urodził się w 1960 roku w Kunicach Żarskich. Święcenia przyjął w 1987 r. Był wikariuszem w Bobrówku, Zielonej Górze, Gorzowie Wlkp. i w Słubicach. Od 1999 r. jest proboszczem w Zawadzie.

**Dziś kościół w Zawadzie jest rozbudowywany**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

To wielka radość, gdy można widzieć, jak ludzie angażują się w życie parafii i przez to zaczynają żyć Kościołem. Takich osób jest tutaj bardzo wiele. Ale mamy także problemy. Na terenie parafii mieszka ponad trzydzieści rodzin Świadków Jehowy. To blisko 150 osób. Do niedawna świadkowie mieli tu bardzo prężne centrum, ale dziś, na szczęście, się to zmienia. Siła ich oddziaływania maleje. Nawet mieszkający tu przełożony ich wspólnoty wyjechał już do Poznania. Myślę, że dynamika budowy kościoła i integrowania się ludzi, także przez wspólne pielgrzymki, powstrzymują ekspansję tej grupy. Kiedy parafianie aktywniej biorą udział w życiu Kościoła, mają więcej okazji, aby pogłębić wiarę i wiedzę. Na kilkudniowej pielgrzymce, w indywidualnym kontakcie i rozmowie można rozwiązać wiele wątpliwości i wiele wytłumaczyć. Po pielgrzymce, po wspólnym działaniu ludzie stają się inni. Dlatego trzeba dziś wychodzić do ludzi. Bez tego jako duszpasterze staniemy się anachroniczni.

### Zapraszamy do kościoła

- W niedzielę: Zawada: 8.00, 12.00, 18.00; Krępa: 10.30
- W tygodniu: Zawada: 19.00